Nr. 19 Kraków, Sobota 15 stycznia 1916. Rocznik XXV.

2 K miesięcznie z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.

Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru pojedynczego **10h**

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca — bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 8 rano.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5. Telefon Redakcyi Nr. 396. Telefon Administracyi Nr. 2314. Konto czekowe Nr. 34.095. Pach pocztowy na listy Nr. 166. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p. (Róg ul. Brackiej) Telefonu Nr. 1354. Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 24 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Spadek wartości waluty.

Przeciwnicy nasi doznają codziennie nowych zawodów nietylko na polu wojskowem i politycznem, ale także w dziedzinie gospodarczej. Jednym z największych zawodów, który szczególnie boleśnie dotyka Anglię i Francyę, jest spadek wartości waluty, t. j. zmniejszenie się wartości funta szterlinga i franka w stosunkach handlowych z zagranicą, szczególnie z Ameryką.

Funt angielski przed wojną był jednostką monetarną, która nigdy nie podlegała wahaniom co do swej wartości. Ponieważ cały handel międzynarodowy przed wojną szedł przez Londyn i zobowiązania handlowe całego świata regulowano w walucie angielskiej, przeto funt miał wartość międzynarodową, wartość stałą, niezależną od obrotu giełdowego, obliczaną — w tak zwanej relacyi nowojorskiej — po 4·86 dolarów. Po wybuchu wojny Anglicy z przerażeniem spostrzegli, że kurs funta zaczyna się wahać, że zaczyna on podlegać ogólnym prawidłom giełdowym o wolnym obrocie handlowym i że dolar (srebrny) zaczyna go z powodzeniem wypierać ze stuletniego stanowiska na targach wschodnio-azyatyckich. Spadek funta doszedł we wrześniu do 4·56 dolarów; w październiku — po angielsko-francuskiej pożyczce — pop awił się na 4·73, a teraz stanął na 4·68, tj. o 18 centów amerykańskich mniej, niż przed wojną.

Jaka była przyczyna tego spadku wartości funta? P r z e d wojną Anglia była wierzycielką Ameryki, skąd wprawdzie sprowadzała za setki milionów zboża, mięsa, tłuszczów itd., ale jeszcze więcej stamtąd otrzymywała za wyroby przemysłowe i w formie procentów od amerykańskich papierów wartościowych, będących w posiadaniu kapitalistów angielskich.

Wartość tych papierów (przeważnie akcye kolejowe i akcye trustów stalowych), znajdujących się w Anglii, obliczono na 10 miliardów dolarów, a procenty przynosiły Anglii rocznie około 400 milionów. Z doliczeniem tego wpływu w gotówce bilans handlowy Anglii wobec Stanów Zjednoczonych był c z y n n y tak, że Anglia nie potrzebowała wysyłać do Ameryki ani swego złota, ani swych banknotów.

Ten korzystny dla Anglii stan rzeczy zmienił się p o wybuchu wojny. Anglia zaczęła sprowadzać ze Stanów Zjednoczonych takie masy środków żywności a potem amunicyi, że role się zmieniły: z wierzycielki stała się Anglia d ł u ż n i c z k ą Ameryki. Nie mogąc i nie chcąc płacić swych zobowiązań złotem, płaciła je Anglia banknotami, a im więcej banknotów napływało na targ nowojorski, tem większa stawała się różnica między ich nominalną a rzeczywistą wartością, a w rezultacie — zaczęło się, z początku, wahanie, a potem spadek waluty angielskiej.

Anglicy próbowali temu zapobiedz przez zaciągnięcie pożyczki w Ameryce, aby płacić swe zobowiązania dolarami. Udało im się to tylko w połowie, gdyż zamiast 1000 otrzymali tylko 500 milionów dolarów, co na krótki tylko czas wystarczyło. Dalszym środkiem było wysyłanie do Ameryki znajdujących się w Anglii amerykańskich papierów wartościowych, które rząd londyński od wierzycieli kupował lub pożyczał. I ten środek okazał się niewystarczającym, tak, że zmniejszenie się wartości funta nie dało się powstrzymać.

Podobnie ma się rzecz z walutą f r a n c u s k ą. Frank, jako jednostka monetarna, zawsze był przedmiotem obrotów giełdowych i miał kurs wyższy lub niższy, stosownie do chwilowego zapotrzebowania gą jako środka płatniczego na targu światowym. Po wybuchu wojny eksport francuski poza kraje europejskie prawie ustał, natomiast Francya sprowadzała bardzo wiele środków żywności i amunicyi z Ameryki. Za te importy płacono frankami, których napływ spowodował obniżenie ich wartości, tak, że dziś różnica między rzeczywistą a nominalną wartością franka (agio) dochodzi do 18 procent.

Także waluty a u s t r y a c k a i n i e m i e c k a mają teraz agio, ale wchodzi ono mało w rachubę z tego powodu, że obecnie Austrya i Niemcy mają małe stosunki handlowe — z wiadomych powodów — z zagranicą, wobec czego korony i marki w szczupłym tylko zakresie wchodzą w rachubę, jako środek płatniczy. Dla A u s t r y i sprawa ta ma wogóle znaczenie tylko o tyle, o ile ma do uregulowania zobowiązania w markach. Dla powstrzymania cofania się waluty koronowej rząd nasz wydał szereg zarządzeń, które mają handlowi austryackiemu w pierwszym rzędzie zapewnić posiadanie większej ilości waluty niemieckiej.

W przeciwieństwie do powyższego stanu rzeczy waluty państw n e u t r a l n y c h znacznie zyskały na cenie. Franki szwajcarskie, guldeny holenderskie, talary duńskie i szwedzkie zyskały po kilkanaście procent na wartości. Rzecz to zrozumiała: ktokolwiek ze stron wojujących kupuje coś w Holandyi, Danii czy Szwecyi płacić musi w walucie tych krajów, względnie, o ile tej waluty nie posiadają, we własnej z doliczeniem znacznego procentu (disagio). Państwa neutralne niechętnie wypuszczają swe banknoty poza własne granice i dlatego na targu jest ich mało, a czego jest mało — wszystko jedno, czy chodzi o masło, czy o banknoty — to ma tendencyę drożenia. *lf.*

Komunikat austryacki.

Urzędowo donoszą 14 stycznia: **Wiedeń, 15 stycznia.**

Odparcie ponownych rosyjskich ataków na froncie besarabskim; 5.300 jeńców.

Nieprzyjaciel usiłuje od wczoraj rana ponownie przełamać nasz front besarabski koło Toporowiec i na wschód od Rarańczy. On wykonał pięć wielkich ataków, z których ostatni nastąpił dziś rano, ale musiał każdym razem wśród najcięższych strat się cofnąć. Wybitny udział w odparciu Rosyan miał znowu doskonale kierowany, opanowujący ogień naszej artyleryi.

Od początku bitwy w Galicyi wschodniej i na froncie besarabskim wzięto u armii generała Pflanzera-Baltina i u wojsk austro-węgierskich generała Bothmera przeszło 5.300 jeńców, w tem 30 oficerów i chorążych.

Pod Karpiłówką na Wołyniu rozpędził nasz oddział strzelecki kilka rosyjskich posterunków polowych.

Z frontu włoskiego.

Nie wydarzyło się nic ważniejszego. Poszczególne punkty koło Malborghet i Raibl znajdowały się pod nieprzyjacielskim ogniem działowym. Działalność włoskich lotników objęła także obszar Tryestu. Rzucone na Piranę bomby nie wyrządziły żadnej szkody.

Ogólny odwrót Czarnogórców.

Czarnogórcy, porzuciwszy stolicę, podjęli odwrót na wszystkich punktach swego frontu południowego i zachodniego. Nasze wojska w pościgu przekroczyły linię Budua—Cetynia—Grab—Grahowo i wkraczają też na czarnogórski teren na wschód od Bilecy i koło Avtovca. Pod Grahową dostały się w nasze ręce trzy działa wraz z obsługą, 500 karabinów, jeden karabin maszynowy, oraz wiele amunicyi i innego materyału wojennego. Koło Berane i na zahód od Ipeku nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Komunikat niemiecki.

Urzędowo donoszą 14 stycznia: **Berlin, 15 stycznia.**

Z frontu francuskiego: Wobec burzy i deszczu działalność bojowa ograniczyła się do odosobnionych walk artyleryi, granatami ręcznymi i minowych.

Na wschodnim i bałkańskim terenie wojny żadnych ważniejszych wydarzeń.

Naczelne kierownictwo armii.

Z Bałkanu.

Nowe ladowanie wojsk francusko-angielskich.

Berlin, 15 stycznia.

„Berliner Tageblatt“ donosi: W ostatnich dniach ląduje coraz to więcej wojsk francusko-angielskich w Grecyi. Do Orfan przywieziono nietylko wojska, lecz także amunicyę i środki żywności. Odkąd Anglicy i Francuzi skończyli budowę swej drugiej linii obronnej, wzrosła ogromnie wśród nich otucha. Mają oni nadzieję, że Saloniki będą dla przeciwnika **drugiem Ypern.** Linie obronne są urządzone z całym k o m f o r t e m nowoczesnym. Doskonale zbudowane stanowiska artyleryi zaopatrzone są w wielką ilość dział ciężkich i lekkich; między rowami strzeleckimi a bateryami urządzono połączenia telefoniczne. Podwodny drut telefoniczny prowadzi z Salonik do Orfano. Anglicy i Francuzi planują podjęcie ofenzywy **wspólnie z Włochami**, którzy wylądowali w Valonie.

Odwet Francyi.

Paryż, 15 stycznia.

(BK). Urzędnik turecki Salih bej, którego opiece oddano archiwum ambasady tureckiej w Paryżu, został wczoraj uwięziony. Aresztowano także jego żonę i córkę. Uwięzienie to uważają za zarządzenie odwetowe.

Wzburzenie w Grecyi.

Lugano, 15 stycznia.

Jak donosi „Corriere della Sera“, w Atenach panuje ogromne wzburzenie. Z powodu zakazu dowozu przez koalicyę, panuje brak węgla i zboża. Zaprzestano prawie zupełnie oświetlenia ulic i sklepów.

Wszystkie przykrości, jakie spotykają Grecyę ze strony koalicyi, **przypisuje rządowa prasa następstwom polityki Venizelosa**, który zaprosił mocarstwa koalicyi do wylądowania w Salonikach.

Dzienniki oskarżają Venizelosa **o porozumienie z Anglią w celu obalenia tronu** i wymieniają specyalnego korespondenta „Timesa“ jako pośrednika w sprzysiężeniu.

Niektóre dzienniki uważają nawet za możliwe, że Anglicy i Francuzi podejmą **aresztowania w Atenach**, oraz poczynią zarządzenia celem utrwalenia swego panowania w Grecyi.

Przecięcie linij kolejowych turecko-bułgarskich.

Medyolan, 15 stycznia.

(BK). „Corriera della Sera" donosi z Salonik: Francuzi i Anglicy wysadzili w powietrze most kolejowy nad Strumą, w oddaleniu 6 klm. od Demirhissar na linii Saloniki—Seres, wskutek czego zostały przecięte połączenia kolejowe między Turcyą a Bułgaryą. Także greckie wojska w Seres, Drama i Kawalli zostały przez to odcięte.

„Delikatny" temat.

Medyolan, 15 stycznia.

(BK). Jak „Corriere della Sera" donosi, consulta rzymska udzieliła dziennikarzom następującego oświadczenia: Obsadzenie Łowczenu przez Austro-Węgry ze stanowiska politycznego jest tylko częścią tych faktów, których nie można osądzać osobno, lecz które można zdefiniować dopiero na przyszłej konferencyi pokojowej według ogólnego rezultatu mocarstw koalicyi, który bezwątpienia wypadnie korzystnie. Ze stanowiska wojskowego zwłaszcza o kwestyi, czy i dlaczego sojusznicy nie dostarczyli Czarnogórze koniecznych dla obrony Łowczenu środków, sądzi ministerstwo spraw zagranicznych, że już ze względu na bardzo delikatny charakter tego przedmiotu nie powinno niczego powiedzieć.

Herve wzywa Włochów do pomocy.

Paryż, 15 stycznia.

(BK). W dzienniku „Victoire" Hervé woła o pomoc dla Czarnogóry. Nie wiem — powiada Hervé — jak to robią Austryacy, Węgrzy i Niemcy, ale zawsze mają ludzi, by podjąć ofenzywę. Czy brak u nas jednolitości w wysiłkach, czy brak porozumienia między sztabami generalnymi, czy też może zbyt wiele wojska trzymamy w rowach? Nigdy w chwili, kiedy tego potrzeba, nie mamy wojska do operacyi, by uderzyć na nieprzyjaciela. Nie mieliśmy dość wojska, by sforsować Dardanele, nie mogliśmy wczas znaleźć kilkuset tysięcy ludzi, by uratować Serbię, a dziś z powodu braku jakich 20.000 ludzi, pozwoliliśmy zniszczyć Czarnogórę. Kiedyż nareszcie z tych strasznych lekcyj czegoś się nauczymy? **Hej, przyjaciele we Włoszech, czy śpicie?**

Zajęcie Cetynii.

Wiedeń, 15 stycznia.

(BK). Urzędowo ogłaszają 14 stycznia, godz. 10 rano:

Stolica Czarnogóry jest w naszych rękach. Ścigając pobitego nieprzyjaciela, wojska nasze **wkroczyły wczoraj po południu do Cetynii**, rezydencyi króla czarnogórskiego. Miasto nienaruszone, ludność spokojna.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Hoefer marszałek polny porucznik.

Nowa ofenzywa rosyjska.

Rosyjskie bajki.

Wiedeń, 15 stycznia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdania rosyjskie ostatnich dni, a mianowicie sprawozdania z dnia 6, 8, 9 i 10 stycznia zawierają doniesienia o zwycięstwach rosyjskich na froncie Strypy. Zdradzało polityczne znaczenie tego przedsięwzięcia, którego rzekomą rozstrzygającą wojskową ważność jeszcze przed niedawnym czasem organa prasy koalicyi z naciskiem podnosiły. Tylko tem tem politycznem można sobie wytłomaczyć powód doniesień niczem nieuzasadnionych.

Wszystkie doniesienia o zwycięstwach są rozmyślnem **kłamstwem**, wobec którego należy stwierdzić, że Rosyanom udało się nad Strypą wtargnąć do wąskiego kawałka naszego stanowiska, jednakże przez przeciwatak zostali natychmiast i bez wyjątku wyrzuceni. Rosyanie odpłynęli z powrotem, pozostawiając w naszych rękach jako jeńców 14 oficerów i 862 żołnierzy, przyczem skutkiem naszego ognia podczas pościgu odnieśli dalsze ciężkie straty.

W sprawie pokoju.

Rosya a pokój.

Zurych, 15 stycznia.

(BK). „Züricher Post" pod tytułem „Droga do pokoju dla Rosyi" otrzymuje wywody, które bezwątpienia odzwierciedlają zapatrywania szerszych kół rosyjskich. Najważniejszym celem dla zagranicznej polityki rosyjskiej jest, według autora, posiadanie **wybrzeża na otwartem morzu**, któreby przez cały rok było wolne od lodu. — Osiągnięcia tego celu spodziewa się Rosya po tej wojnie. Dotychczasowy przebieg wojny nie otwiera nadziei na ziszczenie tego celu. W Rosyi wzrasta liczba tych, którzy wskazują na **Persyę i ocean Indyjski** jako cel. Rosya musi dotrzeć do wybrzeża perskiego. Jeżeli Rosyi uda się położyć rękę na wybrzeżu perskiem, to zdaniem naszem znacznie zbliżyłaby się możliwość szybkiego zakończenia wojny. Przez to samo spełniłoby się datujące się od setek lat dążenie Rosyi ku morzu i odpadłby największy, że tak powiemy, organiczny motyw prowadzenie wojny przez Rosyę.

Deschanel o pokoju.

Paryż, 15 stycznia.

(BK) Agencya Havasa. Prezydent Izby Deschanel, omawiając przebieg wojny, oświadczył, że długie trwanie wojny pokonuje nieprzyjaciela i umożliwia Anglii i Rosyi wystawić nowe wojska i odciąć Niemcy od rynków światowych. **Pokój**, o jakim mówił kanclerz niemiecki w parlamencie niemieckim, **byłby tylko sygnałem do ciągle odnawiającej się wojny.**

Zwycięstwa Turków w Mezopotamii.

Londyn, 15 stycznia.

(BK) Sprawozdawcy dzienników donoszą: Pochód generała Aylmera w górę rzeki Tygrysu, celem połączenia się z generałem Towshend w Kut El Amara natrafił na bardzo zacięty opór. Brytyjska piechota zaatakowała dnia 6 stycznia po obu brzegach Tygrysu koło Szeik Said Turków ustawionych w znacznej liczbie, poczem oszańcowała się na prawym brzegu rzeki przed frontem nieprzyjaciela.

Następnego rana nasza konnica dotarła na najskrajniejsze prawe skrzydło nieprzyjaciela, przyczem wzięła do niewoli 550 Turków i Arabów i zdobyła dwa działa górskie. **Nasza piechota poniosła ciężkie straty.**

Dnia 7 stycznia miała także na lewym brzegu miejsce potyczka. Nasze wojska dostały się pod silny ogień karabinowy i karabinów maszynowych nieprzyjaciela.

Próba okrążenia, wykonana przez nieprzyjacielską kawaleryę, została udaremnioną, jednakże nieprzyjacielska piechota była zbyt silną — aby ją odrzucić.

Powszechna służba wojskowa w Anglii.

Opór robotników.

Londyn, 15 stycznia.

(BK) „Daily Telegraph" donosi: Głosowanie związków górniczych w sprawie obowiązku wojskowego dało 720.000 przeciw obowiązkowi, 40.000 za nim. Komitet wykonawczy postanowił tedy narodowej konferencyi robotników górniczych, która się dziś zbierze, przedłożyć wniosek, zapowiadający **najostrzejszy opór przeciw wszelkiej formie przymusu ze strony państwa.**

Z Rosyi.

Duma nie będzie zwołana.

Monachium, 15 stycznia.

„München-Augsburger Ztg" donosi z Kopenhagi, że w najbliższych dniach w Petersburgu ukaże się obwieszczenie rządowe, donoszące, iż **w najbliższym czasie Duma nie będzie zwołaną.** Komunikat usprawiedliwi to tem, iż Duma tylko spowoduje zaniepokojenie ludności.

Rząd liczył, że przez **zwycięską ofenzywę** w Besarabii i Galicyi przygotuje opinię do ponownego odroczenia Dumy.

Pobyt Mikołaja Mikołajewicza w Petersburgu łączą nietylko ze sprawami wewnętrzno-politycznemi, lecz także ze sprawą utworzenia **rady wojennej** pod jego przewodnictwem, złożonej także z reprezentantów Francyi i Anglii, która miała na celu podporządkować rosyjską akcyę wojenną anglo-francuskiej kontroli. Oprócz Mikołajewicza Rosya nie ma żadnego autorytetu wojskowego, aby przeciwstawić się tym zakusom czwórsojuszu.

Kronika wojenna.

Mobilizacya Rumunii? „National Ztg." donosi: Według wiadomości z Bukaresztu, mobilizacya Rumunii została już ukończona. 400.000 ludzi stoi pod bronią.

Niemiecka agencya Wolfa oświadcza po zaczerpnięciu wiadomości w źródle miarodajnem, że to doniesienie jest nieprawdziwe.

Generał Smirnow naczelnym wodzem armii północno-wschodniej? Jak donoszą dzienniki nowojorskie, generał Smirnow został czasowo mianowany w miejsce Ruzskiego wodzem rosyjskiej armii północno-zachodniej.

Wielki ks. Mikołaj znowu wodzem naczelnym? „Abendzeitug" donosi przez Kopenhagę z Petersburga: Wielki ks. Mikołaj Mikołajewicz nie powróci już na Kaukaz, lecz — jak na to wskazują liczne okoliczności — zostanie znowu zamianowany wodzem na froncie europejskim.

KRONIKA.

Obchód rocznicy styczniowej w Krakowie. Staraniem N. K. N. odbędzie się dnia 22 bm. uroczysty obchód ku uczczeniu rocznicy powstania z r. 1863. Na program obchodu złożą się: Nabożeństwo w kościele Najśw. Panny Maryi i dwa uroczyste wieczory w teatrze miejskim i ludowym.

W teatrze miejskim rozpocznie uroczystość „Gaude Mater Polonia". Nastąpi przemówienie, poczem odegrają artyści teatru II. akt „Konfederatów Barskich". Chór mieszany wykona pieśń „Bogurodzica", skomponowaną przez Bol. Walewskiego do słów Stwory. Zakończy wieczór utwór dramatyczny Włodzimierza Tetmajera p. t. „Piast".

W teatrze ludowym wygłoszone zostanie również przemówienie, poczem artyści teatru odegrają utwór okolicznościowy.

Z Uniwersytetu Ludowego. Dziś, w sobotę 15 stycznia odbędzie się w Tow. techników o godz. 7-ej wieczorem wykład dra O. Bujwida: „Skuteczność szczepień ochronnych przy zwalczaniu chorób". Wstęp 20 hal., członkowie 10 hal.

Nowe rozporządzenie. Rozporządzenie ministeryalne rozszerza zamknięcie spirytusu także na spirytus, sprowadzony do Austryi z zagranicy celowej.

Podrożenie piwa. W uwzględnieniu nadzwyczajnych stosunków, które wywołały podwyższenie kosztów produkcyi browarów austryackich, ministerstwo handlu zawiadomiło związek piwowarów austryackich, że nie sprzeciwia się podwyższeniu cen piwa, począwszy od 15 stycznia 1916 r.

Kursa w akademiach wojskowych. W akademiach wojskowych będą urządzone kursa akademickie z dniem 1 września 1916 dla asenterowanych w latach 1914 i 1915, należących do roczników 1897 i 1898, którzy zamierzają starać się o przyjęcie do jednej z akademii wojskowych celem wykształcenia się na zawodowego oficera. Po zadawalającem ukończeniu kursu nastąpi dnia 18 sierpnia 1917 nominacya kandydatów na oficerów podporucznikami (Leutnants). Ubiegający się o przyjęcie na kurs akademicki mają złożyć podania, zaopatrzone w wymagane załączniki u swoich ciał uzupełniających do końca stycznia 1916 r. Bliższe postanowienia w tej mierze zawarte są w obwieszczeniu o ubieganiu się o przyjęcie na kursa akademickie, ogłoszonem w dodatku do n-ru 64 „Dziennika rozporządzeń" dla c. i k. wojska z dnia 18 grudnia 1915 r.

Wylew w Hamburgu osiągnął we czwartek wieczór nadzwyczajną wysokość 18 stóp 3 cale. — Wszystkie piwnice w niżej położonych częściach miasta są zalane. Wielkie ilości zapasów są zniszczone. Ruch tramwajowy i wozowy musiał być przerwany, ponieważ ulice gdzieniegdzie zalane są wodą do wysokości $^3/_4$ metra.

Niżej położone dzielnice miasta zupełnie są zalane. Nad naprawieniem szkód odbywa się gorączkowa praca.

Z pokłosia o zdobyciu Łowczenu.

Cała prasa wiedeńska podnosi niezwykłą wagę zdobycia Łowczenu.

Prócz wielorakich korzyści strategicznych dla obecnej kampanii czarnogórskiej, podkreśla ogromną wartość posiadania Łowczenu dla Cattaro.

Świetne położenie tego portu — jako oparcia dla floty — przy głęboko wrzynającej się zatoce, było jednak dotąd w znacznym stopniu deprecyonowane przez sąsiedztwo obcego warownego kolosa górskiego.

Obecnie Cattaro, pozbywszy się za swemi plecami owej zmory, nabiera wagi zwiększonej, tem bardziej, że Łowczen ze swojem dominującem położeniem nadmorskiem w rękach austryackich przysłuży się znakomicie do obronności Cattaro.

Fakt ten tłómaczy zarazem rozdrażnienie, jakie zdobycie Łowczenu wywołało we Włoszech, szczególnie wrażliwych na wszelkie wzmocnienie się Austryi nad Adryatykiem.

Wiedeńska prasa przypomina, jak w roku 1913 — przed wybuchem zatem obecnej wojny światowej — Włochy już chyłkiem przez Antivari stały ciężkie działa dla ustawienia na Łowczenie. Później, gdy wybuchła wojna, Francya i Anglia uzupełniły artyleryę łowczeńską.

Dzienniki wiedeńskie przypominają dalej z opublikowanej Czerwonej księgi charakterystyczną odpowiedź Cadorny z początku wojny na zapytanie austryackiego sztabu generalnego, jak zamierzają Włochy zaznaczyć swoje stanowisko w trójsojuszu. Cadorna, podkreślając neutralne zamiary Włoch, dodał, że Włochy pozostaną niezmiennie neutralne, o ile Austrya nie zajmie Łowczenu i nie naruszy równowagi na morzu Adryatyckiem.

Pomijamy, że „niezmienność“ p. Cadorny uległa gruntownej zmianie, ale sam fakt, że Łowczen zajął w jego odpowiedzi pierwsze miejsce, dowodzi strategicznego znaczenia owej góry.

W poprzednim artykuliku wspominaliśmy, iż z doby walk dawnych — Czarnogórcy nauczyli się cenić władanie Łowczenem i że dokoła tej góry osnuło się mnóstwo legend...

Snuciu się tych legend sprzyjał jednak nietylko naturalnie-warowny charakter góry, ale i jej związek z pasterskiem życiem Czarnogórca. Łowczen jest dla okolicznej ludności wielkim rezerwoarem wodnym. Z jego zboczy wytryska źródełek tyle — liczą — co dni w roku. Temi źródełkami ożywia on przytykające doń rozłogi, poi liczne stada owiec — główny zasób kraju.

A dotychczas, strzegąc dróg, wiodących od morza — od Antivari czy Dulcigno — w głąb Czarnogóry, sprzyjał też inaczej aprowizacyi Czarnogórców, którzy teraz, przy wyczerpaniu wojennem kraju, bez znacznego dowozu obejść się nie mogą.

Dlatego utratę Łowczenu odczuwają Czarnogórcy, jako klęskę — i uczuciowo i rozumowo niezwykłą.

Korespondent wojenny Eugeniusz Lennhoff przesyła z austryackiej kwatery pr sowej garść szczegółów, ilustrujących warowność Łowczenu, którego zdobycie było preludium i do owładnięcia Cetynią.

Im więcej — pisze — ujawnia się szczegółów, dotyczących czarnogórskich środków obronnych na Łowczenie, tem wybitniejszym przedstawia się czyn jego zdobywców. Trzykrotny łańcuch pozycyj artyleryjskich musiał być przez atakujących przełamany. Trzy mocne linie, z których każda znakomicie była założoną i wykończoną.

Pierwsza linia uzbrojoną była przeważnie działami włoskiego pochodzenia. Drugą, najsilniej wyposażoną w działa, tworzyły 15-centymetrowe haubice francuskie, systemu Rimailho, które w początku obsługiwane były przez francuskich artylerzystów. Trzecia linia składała się z najcięższych kalibrów, przeważnie rosyjskich, mianowicie z 21 i 24-centymetrowych moździerzy. Pozatem posiadali Czarnogórcy na Łowczenie jeszcze inne działa rosyjskie 120-pudówki.

Pozycye artyleryjskie — pisze dalej Lennhoff — częściowo przedstawiały baterye otwarte, częściowo zakryte, betonowane i opancerzone stanowiska.

Najcięższe bowiem kalibry były bez zarzutu wbudowane. Musiały też zostać porzucone przez przeciwnika podczas jego pospiesznego odwrotu, gdy część dział górskich zdołał on uprowadzić.

Nad umocnieniem Łowczenu pracowano gorączkowo jeszcze w toku wojny. O ile już przedtem przeważnie rosyjscy oficerowie poczynili znakomite plany, o tyle podczas wojny kierownictwo nad robotami w zupełności przeszło w ręce rosyjskie.

W sierpniu ubiegłego roku wykończenie fortyfikacyj powierzono generałowi Gerasimonowi. Ale jego zarządzenia dotkliwych doznawały przeszkód ze strony austryackiej artyleryi okrętowej, która — po bombardowaniu Cattaro — gwałtownym ogniem działowym obrzuciła Łowczen.

Generał został odwołany, a na jego miejsce przybył znów Rosyanin, inżynier artyleryjski Anjanin. Masowo powołani robotnicy czarnogórscy i pomocnicze siły włoskie stały do jego dyspozycyi tak, że nareszcie roboty dobiegły końca. Ale do niszczącego ognia artyleryi fortecznej wespół z działami okrętowemi — i pozycye Anjanina nie dorosły.

Zdobycie Łowczenu spowodowało też wejście w posiadanie drugiej pozycyi — załowczeńskiej, znajdującej się poza troistym systemem obronnym, o którym była mowa. Znajdowała się ona o jakieś 2000 kroków od czuba góry i nietylko opasywała górę, lecz rozpoczynała się przy morzu, a rozciągała się aż ku Zalesiu.

Obrońcami Łowczenu i przylegających doń odcinków bojowych byli książę Petar (Piotr), syn Nikity, i generał Martinowicz.

Tenże sam sprawozdawca Lennhoff w swej relacyi przewiduje bardzo rychłe zdobycie Cetynii — co tymczasem już nastąpiło. I o Cetynii pisze, że zdobycie jej tworzyć będzie nietylko sukces moralny ze względu na jej charakter stolicy Czarnogóry, lecz i ze względu na to, że odgrywa ona i strategicznie bardzo ważną rolę, mianowicie jako punkt krzyżowania się czarnogórskiej sieci drogowej. Przez Daniłowgrad prowadzi ważna linia komunikacyjna poprzecznie do kierunku ataku oddziałów, które przedarły się przez Krivoszyje w kierunku północnym na Niksic. Przez Rjekę ma Cetynia połączenie na wschód z Podgoricą, na południe z Adryatykiem przy Antivari i Dulcigno. W kierunku wschodnim, prócz drogi automobilowej do Cattaro, istnieje także proste połączenie przez Bielosi na Łowczen.

Z Warszawy.

Odwiedziny niemieckie w Warszawie. W notatce pod tytułem powyższym pisze „D. Warsch. Ztg“:

„Z udzielonego przez władze wojskowe tutejszym oficerom i urzędnikom pozwolenia na przyjęcie odwiedzin ich małżonek podczas świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, skorzystało niespodziewanie wiele pań. Odwiedziny te są przecież dla wielu osób, które musiały odbyć drogę z miejscowości bardziej oddalonych, przyjemnością dość kosztowną, sama zać podróż w czasach obecnych zapewne nie należy do przyjemności. Mimo to wszystkie nastręczające się trudności pokonano i podczas świąt widzieliśmy liczne panie przy boku swych mężów, których radość z powodu widzenia się po długiej rozłące była widoczna. Wogóle, jak się zdaje, podobało się paniom w Warszawie. Charakter wielkomiejski nowej dzielnicy miasta, ożywiony ruch w wytworniejszych lokalach, dobry stan tutejszego życia teatralnego, niewątpliwie był przyjemną niespodzianką dla niejednej z odwiedzających pań. Naturalnie poddano też ceny produktów, komorne oraz inne sprawy codziennego życia dokładnemu rozważeniu. W ten sposób dokonywa się w małym zakresie znów pewne zaznajomienie się ze wschodem, które może wcale nie jest tak bez znaczenia w swych skutkach, jakby to się niejednemu zdawać mogło“.

Pożyczka 10-milionowa. Odbyło się zebranie przedstawicieli zarządu miejskiego oraz kół bakowych dla omówienia zasad nowej 10-milionowej pożyczki miejskiej.

Udział miejscowego konsorcyum banków i bankierów jest po przeprowadzeniu układów wstępnych zapewniony.

Samochody. Gubernator obwiesza: Do dnia 10 stycznia 1916 r. należy zameldować w gubernatorstwie warszawskiem wszystkie znajdujące się w obrębie gubernatorstwa samochody.

Wyjątek stanowią samochody wojskowe, jak również samochody niemieckich władz wojskowych i cywilnych.

Walka z żebractwem ulicznem. Ponieważ coraz częściej daje się spostrzegać na ulicach miasta szeroko uprawiany przez zawodowych żebraków wyzysk za pośrednictwem małych dzieci, które zwykle są w ten sposób pozowane, by wzbudzić litość w przechodniach, komendantura S. O. poleciła posterunkowym, by nie dopuszczali do podobnego rodzaju żebraniny i aresztowali wyzyskiwaczy.

Z miasta i z kraju.

Pobyt w Krakowie. Z c. k. komendy twierdzy otrzymujemy następujące obwieszczenie: Osoby cywilne, które przebywają w Krakowie bez legitymacyj, względnie te, które własnowolnie przekraczają czas pobytu pieczęcią zaznaczony w paszportach podróży albo w poświadczeniu identyczności w chwili przybycia, będą **karane grzywną** w kwocie 50 kor. do 1000 kor., względnie natychmiast **wydalone;** do powyższego ogłoszenia dodaje się uzupełnienie, iż osoby, nie mające stałego zajęcia, będą natychmiast karane **aresztem** od 24 godzin do 14 dni.

Karta ta dotyczy także udzielającego gościny (właściciela domu), który obecność przybysza ukrywa. Nadto przypomina się, że wszystkie stale albo chwilowo przebywające w Krakowie osoby cywilne muszą zawsze mieć przy sobie dokument, uprawniający do pobytu w Krakowie, w przeciwnym razie będą pociągnięte do odpowiedzialności, względnie aresztowane.

Karty chlebowe. Wczoraj rano nadeszły już do Krakowa nowe karty chlebowe na tydzień następny od 16 do 23 b. m. i już wczoraj po południu rozpoczęło się wydawanie tych kart we wszystkich biurach okręgowych.

Dzisiaj, jak zwykle, mają się zgłaszać pracodawcy po karty dodatkowe dla swych pracowników ciężko pracujących. Wiadomość, podana przez nie-

które dzienniki krakowskie, jakoby z powodu braku kart nowych miały być wydane karty dawne z poprzednich tygodni, jest zupełnie mylną.

Jak wykazuje statystyka biur chlebowych, w czasie od 2—8 stycznia rozdano 29 hotelom i zajazdom 7116 kart dziennych, 162.723 kart całych i 6343 kart dodatkowych.

Zniżenie ceny jaj. Miejskie biuro aprowizacyjne sprowadziło dla sklepów mleczarni miejskiej świeży transport jaj, które sprzedaje bez ograniczenia ilości, licząc **16 hal.** za sztukę, a 1 K 50 hal. za 10 sztuk. Ze względu na znaczne obniżenie się temperatury spodziewane jest w najbliższym czasie ponowne podrożenie jaj, leży zatem w interesie publiczności, by z obecnej sposobności taniego zakupu jak najwydatniej korzystała.

W sali „Sokoła“ odbędzie się dnia 23 b. m. koncert Pepy Bartonia, skrzypka, którym zachwycają się już od dwóch lat muzykalne sfery Wiednia, Berlina, Pragi, jako fenomenem natury, tym 12-letnim czarodziejem tonów i nazywają go „małym królem wielkich skrzypków“. Z pewnością Kraków zainteresuje się tą ciekawą biesiadą muzyczną.

Konfekcya czapek wojskowych dla jeńców wojennych. C. k. ministerstwo robót publicznych rozda dostawę konfekcyi czapek wojskowych dla jeńców wojennych z brązowej materyi bawełnianej, którą dostarczy zarząd wojskowy. — Oferty wnieść należy najpóźniej do dnia 22 stycznia 1916 do c. k. ministerstwa robót publicznych.

Odszkodowania za świadczenia i szkody wojenne. Według pisma naczelnej komendy etapowej do ministerstwa obrony krajowej, wpływają do komend operujących armii liczne zgłoszenia często przesadnych roszczeń o wynagrodzenie lub odszkodowanie za świadczenia wojenne lub szkody wojenne. Takie dochodzenia zostaną, jeżeli nawet są możliwe do przeprowadzenia, z reguły **bez rezultatu**, zwłaszcza wtedy, gdy dane miejscowości były obsadzone przejściowo przez nieprzyjaciela, a tem samem wątpliwość zachodzi, czy można stosować ustawę o świadczeniach wojennych.

Aby wyższych komend operujących armii nie zatrudniano niepotrzebnie tego rodzaju czynnościami, podaje się do publicznej wiadomości, że roszczenia o wynagrodzenie lub odszkodowanie, podpadające pod ustawę o świadczeniach wojennych należy w przypadkach, gdy wypłaty odnośny oddział lub władza wojskowa nie uskuteczniły, zgłosić po myśli § 33 ustawy o świadczeniach wojennych u właściwej zwierzchności gminnej, która przeprowadzi potrzebne dochodzenie i akta przedłoży następnie powiatowej władzy politycznej.

Ochronka dla dzieci. Magistrat otwiera we czwartek 20 stycznia żłobek, ochronkę i salę zajęć dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat. Dzieci w żłobku przyjmowane będą od godz. 7 rano do 6 po południu, starsze od 8 rano do 5 po południu. — Dzieci dostawać będą obiad i podwieczorek. Opłata miesięczna od dziecka wynosi jedną koronę. Zakłady te mieścić się będą w gmachu budującej się szkoły przemysłowej żeńskiej przy Alei Krasińskiego, naprzeciw wylotu ulicy Smoleńsk. — Wpisy przyjmowane są w tymże lokalu codziennie od godz. 10 do 12 przed południem.

Rozwiązanie reprezentacyi gminnej. Z Gorlic donoszą do „Kuryera Lwowskiego“: Tutejsza reprezentacya gminna w Gorlicach została rozwiązana przez namiestnictwo; władze ustanowiły tymczasowy zarząd gminny, który ma urzędować aż do nastania normalnych stosunków w kraju. Komisarzem rządowym został zamianowany ks. prałat Świeykowski, który przetrwał w Gorlicach w czasie największych walk.

Z Tomaszowskiego (w Lubelskiem). Przykre wrażenie — pisze „Polska Ludowa“ — robi na przybyszu żyzna ziemia Tomaszowska. Wsie częściowo popalone i wyludnione. Tu bowiem najgorliwiej wypełniany był rozkaz wysiedlenia ludności. Ludność polska prawie wszędzie oparła się i po paru lub kilkotygodniowej tułaczce popowracała do domów, Rusini jednak wyemigrowali prawie wszyscy.

Rekwizycye wojenne wytrzebiły zupełnie, przerzedzony już jesienią 1914 r., inwentarz tak, że dziś są całe wsie, które nie posiadają ani jednego konia. Z tego powodu większość zboża została niesprzątnięta. Roboty również jeszcze nie zostały wykonane, obsiane zostało może 10 proc. tego, co powinno było być; przeważnie pozostały niewykopane kartofle. Obecnie powinności podwodowe i zabieranie młodzieży do robót wojskowych utrudniają jakiekolwiekbądź uporządkowanie gospodarki i wiejskiego życia.

Rozwija się tu dobrze szkolnictwo; dziś już prawie każda wieś ma szkołę polską, na którą mimo zniszczenia, włościanie chętnie uchwalają drogą uchwał gromadzkich lub gminnych podatek od morgi.

Wzbroniona korespondencya. „Dziennik Poznański“ pisze: Otrzymujemy co chwila listy z Królestwa Polskiego z prośbą o przesyłanie ich do neutralnej zagranicy. Życzeń tych spełnić nie możemy. Korespondencya pomiędzy Królestwem Polskiem a zagranicą jest wzbroniona. Z tego samego powodu pośredniczyć nie możemy w przesyłaniu listów z neutralnej zagranicy do Królestwa Polskiego.

Dokumenty rosyjskiego łapownictwa. P. t.: „Gdzie się podziewają w Rosyi pieniądze narodu?“ wyszła niedawno temu w przekładzie polskim ciekawa broszura prof. uniwersytu moskiewskiego Ozierowa. Jest to zbiór dokumentów kradzieży i malwersacyi popełnionych w poszczególnych dykasteryach ministeryalnych przez szereg dygnitarzy, ministrów i całe zastępy ich podwładnych. Broszura zawiera paręset przykładów niesłychanej gospodarki finansowej państwa rosyjskiego. „Ogarnia poprostu zdumienie — pisze autor — że kraj mógł do tej pory wytrzymać podobne marnotrawstwo i że je ciągle jeszcze wytrzymuje“... Jak „wytrzymuje“ widzimy to podczas obecnej wojny... Słusznie też zaznacza tłumacz broszury: „Zdziczenie obyczajów, bezgranicznie zła wola tych, którzy dzierżą nawę państwowości rosyjskiej — w stosunku do własnego ludu, przedajność, najniższego gatunku faryzeuszowstwo i zanik sumienia — oto, co gęstą strugą błota moralnego ścieka z każdej niemal stronicy książki rosyjskiego uczonego“.

Wywóz wyrobów blaszanych z Niemiec. Wedle doniesienia Izby handlowej w Berlinie, dozwolonym jest wywóz gotowych wyrobów z białej blachy z Niemiec, o ile strona przedkłada poświadczenie właściwej niemieckiej Izby handlowej, iż towar sporządzonym został przed dniem 31 października 1915. Zezwolenie to nie odnosi się do artykułów polowych, jak puszki na konserwy, naczynia wojskowe, kotły polowe, flaszki itd.

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Redaktor odpowiedzialny: **Franciszek Kubanek.** **Drukarnia Ludowa, Kraków,** Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).